

Oświadczenie
ministra
W. M. Mołotowa
w sprawie
traktatu
państwowego
z Austrią
drukujemy na stronie 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, wtorek 16 lutego 1954 r.

Nr 40 (3096)

Wcielamy w czyn wskazania IX Plenum

Nowa uchwała Prezydium Rządu przynosi:

- dalsze podniesienie produkcji
- poprawę jakości i ilości przetworów mleczarskich
- usprawnienia w skupie mleka

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło w ostatnich dniach doniosłą uchwałę zmierzającą do istotnej poprawy zaopatrzenia rynku na jednym z poważnych odcinków produkcji spożywczej. Uchwała dotyczy podniesienia poziomu produkcji mleczarskiej oraz polepszenia zaopatrzenia ludności w mleko i przetwory mleczarskie.

Uchwała podkreśla, że rozbudowa bazy technicznej i wzrost skupu umożliwiły przemysłowi mleczarskiemu zwiększenie produkcji mleka na potrzeby konsumpcyjne z 339 mln. litrów w 1949 r. do 632 mln. litrów w 1953 r., tj. o 87 proc. Masła w tym samym okresie z 22,8 tys. ton do 54,1 tys. ton, tj. o 138 proc. oraz serów twardych i półtwardych z 3,170 ton do 11,300 ton, tj. o 256 proc.

Uchwała wskazuje szereg poważnych braków i niedociągnięć w pracy przemysłu mleczarskiego.

Ze względu na to, iż dla przetworów mleczarskich zasadnicze znaczenie posiada jakość mleka dostarczonego do zlewni i zakładów mleczarskich, uchwała przewiduje poprawienie higieny produkcji mleka w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, stopniowe poprawienie stanu sanitarno-technicznego obrotu, dwukrotne w ciągu dnia dostawy mleka bezpośrednio po udoju, kontrolę jakości mleka wysyłanego do zlewni oraz zabezpieczenie rzetelności w ustalaniu zawartości tłuszczu w mleku, dostarczającym zarówno przez PGR i spółdzielnie produkcyjne, jak i przez indywidualnych dostawców.

Usprawniony będzie transport

Uchwała przewiduje usprawnienie transportu, zabezpiecza

Spotkanie min. Mołotowa z Dullesem

W dniu 13 lutego minister Mołotow odbył rozmowę z sekretarzem stanu USA J. S. Dullesem. Odbyła się kolejna wymiana poglądów na temat procedury rokowań w sprawie wykorzystania energii atomowej, w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera z 8. XII. 53 oraz z oświadczeniem rządu radzieckiego z 21. XII. 53 r.

Bevan żąda zjednoczenia Niemiec

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że jeden z przywódców partii laburzystowskiej, Bevan, w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Tribune” występuje na rzecz zjednoczenia Niemiec „na podstawie neutralności”, uważając, że jest to jedyny sposób uregulowania kwestii niemieckiej. Bevan oświadcza, że nigdy nie doprowadzi się do zjednoczenia Niemiec, jeżeli mocarstwa zachodnie będą się upierały przy tym, by Niemcy zasiłki ich potencjału militarnego.

dostateczną liczbę konwii do mleka dla potrzeb przemysłu i dostawców, a także wprowadza przewóz mleka cysternami samochodowymi.

Niezadowolające, a często prymitywne warunki przyjmowania i przechowywania mleka w zlewniach ulegną zasadniczej poprawie dzięki postanowieniom uchwały, która przewiduje w latach 1954—1955 remont 21 tys. zlewni mleka, przeniesienie 3,200 zlewni do nowych pomieszczeń oraz budowę w tym okresie 400 całkowicie wyposażonych, nowoczesnych zlewni.

W latach 1954—1955 20 tysięcy zlewni zostanie wyposażonych w potrzebny sprzęt i urządzenia, a w szczególności w mierniki i cędzidła do mleka, baseny do chłodzenia mleka, urządzenia do oznaczania zawartości tłuszczu, kwasowości i czystości mleka oraz inny sprzęt pomocniczy. Należyte wyposażenie zlewni pozwoli na odpowiednią pielęgnację i kontrolę jakości mleka w zlewni oraz stworzy warunki do szybkiej i sprawnej obsługi dostawców mleka.

Powołane zostaną inspekcje i kontrole

Aby zabezpieczyć kontrolę rzetelnego przeprowadzania wypłat dostawcom za mleko i prawidłowe oznaczenie zawartości w nim tłuszczu, uchwała przewiduje powołanie odpowiedniego organu inspekcyjnego, współdziałającego z radami narodowymi i komitetami dostawców mleka. Zadaniem tego organu będzie rozstrzygnięcie fachowej i wnikliwej opinii nad poprawną obsługą dostawcy mleka przez aparat skupu przemysłu mleczarskiego. Uchwała zwraca przy tym uwagę na konieczność zaktualizowania komitetów dostawców, na których spoczywa donosiła rola przeprowadzania kontroli społecznej skupu mleka i wypłat należności.

Zbudujemy 75 nowoczesnych zakładów mleczarskich

W ciągu najbliższych 2 lat nastąpi poważny rozwój i nowoczesnienie bazy technicznej przemysłu mleczarskiego. W okresie tym oddanych zostanie do użytku lub rozpocznie się budowa 75 nowoczesnych zakładów mleczarskich: 12 miejskich zakładów mleczarskich — m. in. w miastach: Kalisz, Rzeszów, Białystok, Chorzów, Kielce, Skierniewice, Warszawa-Grochów, Łódź, Piotrków, Sosnowiec — 17 terenowych zakładów mleczarskich — m. in. w woj. lubelskim, kieleckim, rzeszowskim, 43 pomocniczych zakładów mleczarskich oraz 3 fabryk specjalnych — mleka skondensowanego i laktozy.

Przeprowadzona zostanie ponadto rozbudowa, modernizacja i mechanizacja najważniejszych istniejących zakładów mleczarskich, szcze

gólnie na terenach niedoinwestowanych we wschodniej i południowej części kraju.

Otrzymamy więcej produktów mleczarskich

W celu zapewnienia wykonania inwestycji przemysłu mleczarskiego, przemysł maszynowy rozpocznie produkcję potrzebnych maszyn i urządzeń mleczarskich.

W wyniku realizacji uchwały ludność otrzyma więcej produktów mleczarskich znacznie lepszej jakości. Wzrośnie ilość mleka konsumpcyjnego przeznaczonego na rynek. Dostawy mleka butelkowego wzrosną w 1954 r. do co najmniej 60 mln. l, a w 1955 r. — do 70 mln. l.

Produkcja masła najwyższych gatunków ze śmietany pasteryzowanej wzrośnie w 1954 roku do ok. 70% ogólnej ilości produkowanego masła, produkcja śmietany zwiększy się w r. 1955 o 48%, przy czym wielokrotnie wzrośnie już w r. 1954 produkcja śmietany homogenizowanej, najwyższej jakości, o wybitnych walorach smakowych.

Nastąpi wzrost produkcji serów z mleka pasteryzowanego i czystych kultur serowarskich, kilkakrotnie zwiększy się produkcja serów ślaczetnych. Jakość twarogów i serów twarogowych polepszy się już w br. przez zastosowanie pasteryzacji surowca. Twarogi i serki twarogowe będą produkowane w postaci formowanej, w dogodnych dla konsumenta opakowaniach i w różnych smakach.

Odpowiedzialne zadania stoją przed kadrami mleczarskimi

Produkcja lodów ulegnie znacznemu zwiększeniu. Wielokrotnie wzrośnie produkcja lodów wysokiej jakości — w różnych smakach oraz lodów i tortów lodowych w opakowaniu trwałym.

Zwiększenie produkcji oraz wyższą jakość napojów mlecznych, a szczególnie kefiru i jogurtu, uzyska się przez

Biesiada premierów zachodnio-niemieckich

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, w jednej z piwni monachijskich odbyła się z okazji zakończenia zjazdu premierów krajów zachodnio-niemieckich wspólna biesiada, w której m. in. wzięli udział: premier Dolnej Saksonii Heinrich Kopf, premier Hesji Zinn oraz prezydent senatu bremeńskiego Kaiser. W toku biesiady Kopf zaintonował znaną pieśń młodzieży hitlerowskiej: „Wir sind die niedersachsen, sturmfest und ederverwachsen”, co zyskało powszechny poklask, po czym wspólnie odśpiewano „Deutschland, Deutschland ueber alles”.

wprowadzenie nowej technologii produkcji.

W celu podniesienia kwalifikacji pracowników przemysłu mleczarskiego, przeprowadzi się szkolenie kadr technicznych, wybudowane będzie nowe technikum mleczarskie, a program nauczania w istniejących szkołach mleczarskich zostanie znacznie rozszerzony.

Podjęta przez Prezydium Rządu uchwała przyczyni się do znacznego zwiększenia produkcji, polepszenia jakości i rozszerzenia asortymentu artykułów mleczarskich. Uchwała ta przyczyni się również do mobilizacji szerokich mas chłopskich do zwiększenia dostaw i poprawy jakości mleka na zaopatrzenie ludności pracującej.

Min. Mołotow na przedstawieniu galowym w berlińskiej operze

BERLIN (PAP)

W dniu 12 bm. odbyło się w operze berlińskiej galowe przedstawienie wydane przez NRD na cześć ministra spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotowa i delegacji radzieckiej.

Wystawiona została opera Lortzinga „Car i cieśla”.

Na przedstawieniu przybyli: przewodniczący Izby Ludowej NRD — dr Johannes Dieckmann, członkowie rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele świata politycznego, nauki i sztuki, kół gospodarczych i prasy.

Gdy min. Mołotow pojawił się w otoczeniu przewodniczącego Dieckmanna i premiera Grotewohla w loży honorowej, publiczność powstała z miejsc i zgłaszała ministrowi spraw zagranicznych ZSRR gorące owacje.

Z kroniki dyplomatycznej

Na wniosek rządu Węgierskiej Republiki Ludowej zawarte zostało między rządem Węgierskiej Republiki Ludowej i rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej porozumienie, w myśl którego oba rządy powołane chęcią dalszego zacieśniania stosunków przyjaźni między obu krajami podnoszą poselstwa swe w Budapeszcie i Warszawie do rangi ambasad i wymienia ambasadorów.

Czołowi przedstawiciele radzieckiej nauki odznaczeni Orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

Dnia 12 lutego br. w Sali Świerdłowskiej na Kremlu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow wręczył order ZSRR liczącej grupie akademików, członków — korespondentów i innych pracowników naukowych Akademii Nauk ZSRR.

Orderem Lenina — najwyższym odznaczeniem Związku Radzieckiego — udekorowano za wybitne zasługi w dziedzinie nauki: akademika — A. M. Tierpi-



W ubiegłorocznej kampanii siewnej, tak wiosennej jak jesiennej bardzo wielu chłopów w powiatach: Turek, Kalisz, Koło, Konin i Trzcianka dokonywało siewu ręcznym, czyli jak się popularnie mówi „z płachty”. Równocześnie w GOM-ach: Pęczniew i Brudzew (pow. Turek), Dąbke (pow. Koło) i innych więcej niż połowa siewników stała bezczynnie. Te fakty dowodzą, że służba rolna rad narodowych niedostatecznie wyjaśnia chłopom szkodliwość siewu „z płachty”, nie wskazuje na straty w ziarnie jakie z tego powodu ponoszą sami rolnicy i państwo. Bo straty są podwójne: raz przy siewie, drugi raz przy zbiorach!

Zużycie ziarna przy siewie ręcznym wynosi na jeden hektar od 200 do 240 kg, co stwierdzili chłopię z gromady Tarnowski Młyn (pow. Turek), podczas gdy przy siewie maszynowym wystarczy na ten sam obszar 160 kg. Rolnik siewający „z płachty” rzuca ziarno nierównomiernie — albo za gęsto, albo za rzadko, co odgrywa poważną rolę przy kiełkowaniu ziarna i plonowaniu. Zbiór zboża zasianego ręcznie przynosi z reguły straty w wysokości od 120 do 180 kilo z hektara.

Aby nie być gołosłownym podajemy niżej tabelkę strat według ścisłych obliczeń, dokonanych przez agromoma powiatowego w Turku — J. Staszaka w trzech gromadach gminy Pęczniew:

gromada	ilość obsianego arealu	straty podczas wysiewu	straty w plonach	razem
Antonin	44,5 ha	1335 kg	5340 kg	6675 kg
Osowiec	48,7 ha	1461 kg	5844 kg	7305 kg
Wółka Księża	153,4 ha	4602 kg	18408 kg	23010 kg

Jak z powyższego wynika chłopci z trzech wymienionych gromad, skutkiem stosowania przestarzałej metody siewu stracili 36 tysięcy i 990 kilogramów ziarna.

Pomyślcie! Prawie 37 ton ziarna przepało.

Warto więc siał maszynowo, warto zapłacić gminnemu ośrodkowi maszynowemu za wypożyczenie siewnika, gdyż opłaci się to stokrotnie. Te prawdy powinni chłopom wykazać aktywiści w gromadach i gminach wymienionych na wstępie powiatów, tę prawdę powinni przenieść na wszystkie gromady przesyłki gminnych rad narodowych. Akcję uświadamiającą w tym kierunku trzeba rozpocząć już teraz, w lutym i tłumaczyć chłopom szkodliwość ręcznego siewu.

Hasłem tegorocznej kampanii wiosenno-siewnej powinno być:

Dokonujemy zasiewów maszynowo!

Nie mamy siewników — pożyczajmy je z GOM-ów!

Ani jeden siewnik nie może stać bezczynnie!

Chłopi mało i średniorolni!

Jeżeli nie posiadacie koni, domagajcie się od swego Prezydium GRN zastosowania w Waszej gromadzie ustawy o pomocy sąsiedzkiej, albo korzystajcie z pomocy traktorowej Państwowych Ośrodków Maszynowych, które obowiązane są jej udzielić każdemu mało i średniorolnemu chłopu!

Wzorowy siew wiosenny to siew maszynowy.

Naród niemiecki najgoręcej pragnie pokoju i zjednoczenia ojczyzny

Oświadczenie Prezydium Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP)

Wydział informacji przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej komunikuje m. in.

Prezydium Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej na posiedzeniu odbytym 11 lutego 1954 r. omówiło złożony przez ministra spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotowa w dniu 10 lutego br. wniosek „o zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie” i przedstawił przezeń jednocześnie projekt „ogólnie-europejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich dotychczas uporczywie opowiadali się za polityką objęcia Niemiec zachodnich systemem układów wojennych z Bonn i Paryża oraz kategorycznie odrzucali wszystkie konstruktywne propo-

zycje, dotyczące opracowania traktatu pokojowego i zwołania konferencji pokojowej. Naród niemiecki nie może zgodzić się na takie rozpatrywanie nie żywotnie ważnych dla niego problemów. Dlatego też Prezydium Rady Ministrów z zadowoleniem, w pełni uzasadnionym, wita propozycję ministra spraw zagranicznych ZSRR — Mołotowa, aby rządy: Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zobowiązały się do kontynuowania wysiłków w celu osiągnięcia zadowalającego rozwiązania problemu niemieckiego. Ludność Niemiec wschodnich i zachodnich niczego tak gorąco nie pragnie, jak utrzymania pokoju i pokojowego zjednoczenia kraju.

Pokój w Europie można byłoby zapewnić na długi okres i przeszkodzić wszelkiej agresji, gdyby zgodnie z propozycją radzieckiego ministra spraw zagranicznych, państwa europejskie, zawierając układ, stworzyły system bezpieczeństwa zbiorowego dla całej Europy. Zlikwidowałyby to rozbiły Europy na wrogie grupowania państw i tym samym zażegnałyby niebezpieczeństwo działań wojennych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w całkowitej zgodzie z interesami narodowymi Niemców oświadcza iż gotów jest uczestniczyć w takim systemie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, iż wszyscy milujący pokój Niemcy we wschodniej i zachodniej części naszego kraju jednomyślnie i odważnie opowiedzą się za realizacją tych propozycji, które zapewniają pokojową i szczęśliwą przyszłość.

Austria musi być państwem pokojowym, suwerennym i demokratycznym

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa

BERLIN (PAP)

W dniu 12 lutego br. minister W. M. Mołotow złożył na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych oświadczenie następującej treści:

Rząd radziecki przywiązuje wielką wagę do niezwłocznego uregulowania kwestii austriackiej.

Zawarcie traktatu państwowego z Austrią, w myśl osiągniętych uprzednio porozumień czterech mocarstw w sprawie artykułów projektu traktatu

państwowego z Austrią, doprowadzi do odbudowy wolnego i niezawisłego państwa austriackiego. Takie rozwiązanie problemu Austrii leży w interesie utrwalenia pokoju w Europie i odpowiada jednocześnie żądaniom zapewnienia narodowi austriackiemu jego praw narodowych.

Nienormalna jest sytuacja Austrii

Rząd radziecki uważa, że nienormalna jest sytuacja, w której na przestrzeni siedmiu lat toczą się rokowania w sprawie zawarcia traktatu państwowego z Austrią, a mimo to porozumienie dotychczas nie zostało osiągnięte.

Jak wiadomo, trzeba było przeszło dwóch lat, ażeby uzgodnić w 1949 roku artykuły traktatu państwowego z Austrią dotyczące byłych aktywów niemieckich, chociaż postanowienia projektu traktatu w tej sprawie odpowiadały w całej rozciągłości uchwałom po wzięciu jeszcze na konferencji pociągającej, jak również innym czterostronnym porozumieniom w kwestiach politycznych i ekonomicznych dotyczących Austrii.

W 1949 roku projekt traktatu państwowego z Austrią został w zasadzie uzgodniony między ZSRR, Francją, Anglią i USA z wyjątkiem kilku jedynie artykułów.

Wielką przeszkodą na drodze do ostatecznego opracowania traktatu z Austrią było to, że przedstawiciele USA, Anglii i Francji nie chcieli rozpatrzyć problemu ściśle związanego ze sprawą przyszłej niezawisłości i wolności Austrii.

Rząd radziecki uważa, że konieczne jest, by Stany Zjednoczone i Anglia dotrzymały swych zobowiązań wypływających z traktatu pokojowego z Włochami w stosunku do wolnego obszaru Triestu.

Triest nie może być

angielsko-amerykańską bazą wojenną

Rząd radziecki uważa i uważa za rzecz niedopuszczalną, że Stany Zjednoczone i Anglia nie dotrzymały swych zobowiązań pod tym względem, przekształcając faktycznie obszar Triestu w angielsko-amerykańską bazę wojenną.

Zupełnie naturalne jest w obliczu takiej sytuacji, że rząd radziecki dąży do tego, by również z Austrią nie stało się to samo. Dlatego też nie możemy pomijać sprawy wolnego obszaru Triestu.

Dwa ostatnie lata — 1952 i 1953 — poświęcono prawie całkowicie przewidywaniu jeszcze jednej przeszkody na drodze do zawarcia traktatu z Austrią.

W marcu 1952 roku rządy USA, Anglii i Francji nieoczekiwanie wysunęły tzw. projekt „skróconego traktatu”, przygotowany przez nie w sposób separatywny bez udziału Związku Radzieckiego. I tutaj doszło widocznie do głosu na- byte w ostatnich czasach przyzwyczajenie do akcji separatywnych.

Niespodzianką było to, że również rząd austriacki czynnie poparł ten nowy projekt, sprzecznym z uzgodnieniami danymi decyzjami czterech mocarstw i z poprzednim stanowiskiem Austrii. Tak więc również rząd austriacki nie może

Rząd radziecki uważa, iż Austria winna być samodzielnym, demokratycznym państwem

Rząd radziecki uważa, iż istnieje obecnie całkowita możliwość odbudowy Austrii jako państwa suwerennego, niezawisłego i demokratycznego, zwolnienia Austrii od kontroli czterech mocarstw sprawowanej przez komisję sojuszniczą oraz zlikwidowania wszystkich organów mających związek z okupacją Austrii.

Jednocześnie wydarzenia lat ostatnich dowiodły, że w traktacie należy zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie demokratycznego i pokojowego roz-

woju Austrii jako państwa niezawisłego.

W związku z tym należy bezwzględnie włączyć do traktatu z Austrią artykuł o niedopuszczalności wciągania Austrii do jakiegokolwiek koalicji lub sojuszu wojskowych, wymierzonych przeciwko jakimkolwiek państwom, które swymi siłami zbrojnymi brały udział w odparciu agresji hitlerowskiej i w wyzwoleniu Austrii, jak również o niedopuszczalności tworzenia obcych baz wojennych na terytorium Austrii.

Propozycja rządu radzieckiego odpowiada interesom zapewnienia niezawisłości narodowej i bezpieczeństwa Austrii

Włączenie takiego artykułu zapewnia również niedopuszczenie do wykorzystania rezerw ludzkich i materialnych zasobów Austrii w interesach

państw obcych. Znaczy to, że wolna, niezawisła i pokój miłująca Austria stanie się ważnym stabilizującym czynnikiem w centrum Europy, co sta-

nowi istotny wkład w dzieło umocnienia bezpieczeństwa Europy.

Należy z kolei omówić niektóre konkretne sprawy.

Rząd radziecki nie może nie brać pod uwagę faktu że trzy mocarstwa zachodnie nie spieszą się z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, który by zapewnił demokratyczny i pokojowy rozwój całych Niemiec. Nie można nie liczyć się z istnieniem planów odródnienia militarysty w Niemczech zachodnich, zwłaszcza w związku z układem paryskim o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Nie wolno również zapominać, że na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci militarysty niemiecki dokonując agresji w Europie, rozpoczynał od wciągania Austrii w ten czy inny sposób do bloków wojskowych, wymierzonych przeciwko innym narodom europejskim. Wskutek tego rezerwy ludzkie i zasoby materialne Austrii były wykorzystywane w agresywnych celach militarysty niemieckiego, przy czym w ostatniej wojnie nastąpiło to w wyniku anshlusu.

Wszystko to wymaga podjęcia dostatecznie skutecznych kroków w celu zapobieżenia nowym próbom anshlusu ze strony Niemiec zachodnich oraz rzeczywistego zapewnienia niezawisłości Austrii demokratycznej, jej integralności terytorialnej i nienaruszalności granic.

W przygotowanym projekcie traktatu państwowego z Au-

strią zwrócono już uwagę na tę okoliczność. Tak więc artykuł trzeci projektu tego traktatu głosi:

„Państwa sprzymierzone i stowarzyszone włączyć do niemieckiego traktatu pokojowego postanowienia gwarantujące uznania przez Niemcy suwerenności i niepodległości Austrii oraz rezygnację Niemiec z wszelkich roszczeń terytorialnych i politycznych do Austrii i terytorium austriackiego”.

W projekcie omawianego traktatu jest specjalny artykuł o zakazie anshlusu. Mówi o tym np. punkt 1 artykułu 4.

„Państwa sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, że polityczny i ekonomiczny sojusz między Austrią a Niemcami zostaje zakazany. Austria uznaje całkowicie swą odpowiedzialność pod tym względem i nie będzie zawierała sojuszu politycznego lub ekonomicznego z Niemcami w żadnej formie”.

Wreszcie artykuł 27 projektu traktatu państwowego zobowiązuje Austrię do współpracy z państwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi w tym kierunku, by Niemcy nie mogły poczynić żadnych kroków poza obrębem terytorium niemieckiego dla odbudowania swej potęgi militarnej.

Doniosłość wymienionych artykułów staje się szczególnie jasna w świetle faktów, które świadczą, że odradzanie się militarysty w Niemczech zachodnich stwarza realną groźbę dla Austrii. Nie można nie zwrócić uwagi na oświadczenia zbliżonych do rządu zachodnio-niemieckiego organów prasy, w

których propagowana jest obecnie z premedytacją idea, jakoby samodzielnego istnienia Austrii było niemożliwe i jakoby konieczne było podporządkowanie jej Niemcom zachodnim. Świadczy o tym również wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli Niemiec zachodnich. Możliwość zachodnio-niemieckiej czyni już niektóre praktyczne kroki w celu stopniowego podporządkowania Austrii pod względem ekonomicznym.

Plany nowego anshlusu snute przez militarystów i odwetowców zachodnio-niemieckich, cieszą się też poparciem wśród niektórych przedstawicieli kół rządzących Austrią.

4 mocarstwa nie mogą dopuścić do ponownego anshlusu Austrii przez militarysty niemiecki

Faktu tego nie można ignorować, zwłaszcza z uwagi na to, iż rządy USA, Anglii i Francji wciąż odraczają sprawę traktatu pokojowego z Niemcami, który by zapewnił przywrócenie jednoci państwa niemieckiego oraz jego demokratyczny i pokojowy rozwój. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, który by wykluczał możliwość odródnienia militarysty niemieckiego, byłoby jedną z najważniejszych gwarancji samodzielnego i niem-

wisłego bytu państwowego Austrii.

Niestety, wniosek radziecki w sprawie przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie został przyjęty przez przedstawicieli USA, Anglii i Francji a sprawa traktatu pokojowego z Niemcami pozostaje na razie nieuregulowana.

W tej sytuacji cztery mocarstwa — USA, Anglia, Francja i ZSRR — obowiązane są w imię umocnienia pokoju w Europie podjąć podczas rozwiązywania kwestii austriackiej takie kroki, które by zapobiegły próbom anshlusu ze strony Niemiec zachodnich i zapewniły niezawisłość Austrii.

Rząd radziecki uważa, że wszystkie tego rodzaju kroki staną się niepotrzebne i zbędne z chwilą zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zgłoszone przez rząd radziecki propozycje w sprawie przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zmierzają właśnie do tego celu. W takim rozwiązaniu sprawy traktatu pokojowego z Niemcami zainteresowane są zarówno narody niemiecki i austriacki, jak i inne narody Europy.

Wysłuchaliśmy dzisiaj oświadczenia ministra spraw zagranicznych Austrii pana Figla. Delegacja radziecka zgłaszając wniosek o włączeniu sprawy traktatu państwowego z Austrią do porządku dziennego konferencji uważała za rzecz niezbędną, by w czasie omawiania tej kwestii wysłuchano delegację austriacką.

Witamy na naszej konferencji przedstawicieli Austrii. Na konferencji tej należało dać rządowi Austrii możliwość przedstawienia swego punktu widzenia. Podczas omawiania kwestii niemieckiej byliśmy pozbawieni możliwości wysłuchania przedstawicieli narodu niemieckiego, przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. Nie można nie wyrazić ubolewania, że ministrowie trzech mocarstw zachodnich odrzucili wniosek w sprawie zaproszenia przedstawicieli Niemiec na tę konferencję.

Pan Figl wyraził w imieniu rządu austriackiego życzenie, by spłata sumy, ustalonej w myśl artykułu 35 za byłe aktywa niemieckie, przekazywane Austrii przez Związek Radziecki zgodnie z traktatem, została dokonana nie w dolarach, lecz w dostawach towarów austriackich.

Rząd radziecki gotów jest uwzględnić to życzenie. Biorąc pod uwagę wspomniane życzenie rządu Austrii, rząd radziecki zgadza się, by Austria spłacała Związkowi Radzieckiemu sumę wymienioną w artykule 35 nie w dolarach, lecz w dostawach towarów.

Co się tyczy innych uwag, związanych z artykułem 35, to należy mieć na uwadze, iż ponowne roztrząsanie tego rodzaju kwestii może spowodować jedynie nowe komplikacje i zwłokę w uregulowaniu sprawy traktatu państwowego z Austrią.

Wspomniانو tu o ofiarach poniesionych przez Austrię w czasie wojny i po jej zakończeniu. Nie wolno jednak zapominać, iż wojska austriackie włączone w skład armii hitlerowskiej wyrządziły ogromne szkody Związkowi Radzieckiemu i nie tylko Związkowi Radzieckiemu. Właśnie dlatego stwierdzono w znanej deklaracji moskiewskiej w sprawie Austrii z 1 listopada 1943 roku, iż Austria ponosi odpowiedzialność za udział w wojnie po stronie Niemiec hitlerowskich. Mimo to nie nakładano i nie nakłada się na Austrię żadnych zobowiązań w sprawie rekompensaty chociażby części wyrządzonych przez nią szkód. Artykuł 35 rozpatrywanego projektu traktatu z Austrią dotyczy jedynie byłych aktywów niemieckich w Austrii, nie będących własnością Austrii. Zresztą nawet te byłe aktywa niemieckie przejdą na własność Austrii po upływie okresu przewidzianego w traktacie.

Powyższe motywy legły u podstaw propozycji Związku Radzieckiego, które przedstawia się do rozpatrzenia niniejszej konferencji.

Z udziałem austriackiej delegacji rządowej

Nad sprawą Austrii dyskutowano na piątkowym posiedzeniu konferencji w Berlinie

BERLIN (PAP)

Dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się kolejne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, na którym przystąpiono do dyskusji nad trzecim punktem porządku dziennego:

„Sprawa austriackiego traktatu pokojowego”. Na posiedzenie przybyła austriacka delegacja rządowa z ministrem spraw zagranicznych Figlem na czele. Przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych Bidault.

Na wstępie uczestnicy konferencji wysłuchali oświadczenia austriackiego ministra spraw zagranicznych Figla.

Minister Figl przedstawił stanowisko rządu austriackiego w sprawie traktatu państwowego z Austrią. Oświadczył on przede wszystkim, że Austria powinna uczestniczyć w pertraktacjach na temat traktatu państwowego jako równoprawny partner.

Mówca przypomniał pokrótce okoliczności, w jakich nastąpił „anschluss” (wcielenie Austrii do reszty niemieckiej) po czym stwierdził: „Naród austriacki przyjął z najgłębszym zadowoleniem deklarację moskiewską z dnia 1 listopada 1943 roku, w której mocarstwa sojusznicze uznały aneksję Austrii przez Niemcy za akt pozbawiony wszelkiego znaczenia prawnego”. Minister Figl podkreślił dalej, że „narod austriacki powitał z entuzjazmem swych wyzwolicieli”.

Następnie minister Figl przypomniał, że rokowania w sprawie traktatu państwowego z Austrią rozpoczęły się jeszcze w 1946 roku, i skierował do ministrów prośbę, by uzgodnili obecnie sporne punkty tego traktatu. Mówca oświadczył, że rząd austriacki prosi o zrewidowanie postanowień o charakterze gospodarczym, zwłaszcza zaś uzgodnienie już poprzednio artykułu 35 projektu traktatu państwowego z Austrią, regulującego zagadnienie aktywów niemieckich na terenie Austrii.

Koncząc swe przemówienie minister Figl powiedział, że Austria przyjmie wszystkie postanowienia traktatu państwowego, gwarantujące jej niezawisłość, wolność i suwerenność.

Z kolei zabrał głos brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Podziękował on ministrowi Figlowi za jego deklarację. Austriacki minister spraw zagranicznych — oświad-

czył Eden — stwierdził, że jego rząd pragnie brać udział w rokowaniach nad traktatem państwowym z Austrią. Sądzę, że powinniśmy rozważyć tę sprawę i mam nadzieję, że umożliwimy delegacji austriackiej odpowiedni udział w naszych dyskusjach. Eden zaproponował, by konferencja przyjęła punkt widzenia Figla i przesłała niezwłocznie do omawiania traktatu państwowego z Austrią, a później przystąpiła do sprawy zawarcia tego traktatu. Uzgodniono już — stwierdził Eden — 47 artykułów projektu traktatu państwowego z Austrią. Obecnie — powiedział on — należy uzgodnić 5 pozostałych artykułów. Brytyjski minister spraw zagranicznych wyraził przy tym pogląd, że kwestia austriacka jest rzekomo „zagadnieniem samym w sobie” i że jej rozstrzygnięcie „nie wiąże się z żadnym innym zagadnieniem”.

W zakończeniu minister Eden zaproponował, by cztery ministrowie zawarli traktat państwowy z Austrią już na obecnej konferencji po uzgodnieniu spornych dotąd punktów w artykułach 16, 27, 42, 48 i 48 b, jak również po rozważeniu, zgodnie z prośbą delegacji austriackiej, artykułu 35.

Po przemówieniu Edena zabrał głos minister W. M. Mołotow, który wygłosił przemówienie poświęcone problemowi austriackiemu i przedstawił propozycję radziecką w sprawie traktatu państwowego z Austrią. Na zakończenie minister Mołotow oświadczył:

Delegacja radziecka wyraża życzenie, aby konferencja berlińska wykonała swe ważne zadanie uregulowania sprawy traktatu państwowego z Austrią.

Proponowane przez Związek Radziecki rozwiązanie sprawy traktatu z Austrią miało istotne znaczenie dla zła-

godzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Sekretarz stanu USA Dulles domagał się szybkiego zawarcia austriackiego traktatu państwowego, co — jak oświadczył — stanowiłoby niezbędny początek „z którego mogą wyrósnąć później większe rzeczy”. Dulles nie analizował propozycji radzieckich. Zaznaczył on natomiast, że po dzieła stanowisko ministra Edena w sprawie Austrii.

Również francuski minister spraw zagranicznych Bidault zaaprobował propozycję Edena oświadczaając, że uważa je za właściwą podstawę dyskusji nad kwestią austriacką.

Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich uznali za konieczne przemyslenie propozycji delegacji radzieckiej i zaznaczyli, że pragną kontynuować dyskusję nad sprawą Austrii na następnym posiedzeniu konferencji.

Po przerwie w obradach posiedzenie było kontynuowane pod nieobecność delegacji austriackiej. Minister Bidault za proponował, by ministrowie powzięli decyzję w dwóch sprawach, a mianowicie co do obecności delegacji austriackiej oraz na temat dalszej procedury omawiania problemu austriackiego.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden wypowiedział się za tym, by delegacja austriacka była w zasadzie obecna podczas dyskusji nad problemem Austrii, lecz by w razie potrzeby dyskusja ta mogła odbywać się również bez udziału delegacji austriackiej.

Sprzeciwlił się temu minister Mołotow, który oświadczył, że delegacja austriacka powinna uczestniczyć we wszystkich bez wyjątku posiedzeniach konferencji, na których omawiana będzie sprawa Austrii. Sekretarz stanu USA Dulles poparł to stanowisko ministra Mołotowa, które w końcu zostało przyjęte przez wszystkich uczestników konferencji.

Na tym zakończono piątkowe posiedzenie. W sobotę kontynuowano obrady nad trzecim punktem porządku dziennego.



AZS mistrzem okręgu w hokeju

Trzydniowy turniej hokeja na lodzie o mistrzostwo okręgu przyniósł spodziewany i zasłużony sukces drużynie poznańskiego AZS, który będzie reprezentował okręg poznański w walkach o wejście do ligi w dniach 19-21 bm. w Łodzi.

W drugim dniu turnieju AZS pokonał po bardzo zaciętej i chwilami ostrej grze młody zespół wrzesińskiej Stali 5:0. Spójnia (Gniezno) pokonała imienniczkę z Wrześni 4:2.

Akademicy zmierzili się w ostatnim meczu z gnieźnieńską Spójnią, wygrywając spotkanie 6:1, kończąc turniej zdobyciem 6 punktów i stosunkiem bramek — 20:4.

Cenne punkty Budowlanych

Sobotnie zwycięstwo Budowlanych nad pięściarzami gdynskiego Kolejarza wysunęło poznański zespół na drugie miejsce w tabeli. Mecz należał do niezwykle emocjonujących.

Po dwóch pierwszych walkach wygranych przez Kolejarza przyszedł kolej na „piorkowców”. Górski (K) od razu przystąpił do ataku i jed-

Niechaj osądzą się sędziowie...

Tydzień temu nie przybyli do Leszna sędziowie na spotkanie koszykówek o mistrzostwo klasy A, rozegrane tam między drużynami miejscowych i rawickich kolejarzy. Spotkanie poprowadził więc (stabo!) przygodni sędziowie.

Nie powracalibyśmy do tej sprawy, gdyby historia nie powtórzyła się w ostatnią niedzielę.

Tym razem zabrakło sędziów na zapowiadzianym spotkaniu A-klasowych zespołów męskich AZS — AM i Kolejarza w Poznaniu. Taki przykład na pewno nie wpływa wychowawczo ani na zawodników, ani na publiczność — słusznie domagając się odbycia meczu, którego bez sędziów jednak, niestety, rozegrać nie można.

Sędziom, że Sekcja Piłki Koszykowej WKfF wygłasza wobec winnych właściwe konsekwencje, a w imieniu zawodników wspomnianych drużyn oraz całej opinii sportowej śladamy wyjaśnień! (mf.)

Po powrocie do jaskini nie wiedziałem, jak je utrzymać. Oczywiście je wzięłem, wszystko natychmiast przegrzałem. Wreszcie nie było innej rady, jak zamknąć je w jaskini, a tymczasem na przedzie zbudować klatkę z grubych gałęzi. Praca ta — ścinanie odpowiednich gałęzi i wiązanie ich pręcami — trwała kilka godzin. Po południu klatka była gotowa. Stała tuż przed wejściem do mejskiej jaskini. Następnie przyniosłem dla siebie i dla moich więźniów peki jadalnych czerwonych owoców. Przy tej sposobności znalazłem w lesie nader pożyteczne naczynia gospodarskie: rodzaj melonów, których owoce o twardej skorupie a wewnątrz puste, stanowiły znakomite tymkwy do noszenia i przechowywania wody. Gdy papugi przeniosłem do klatki i wsunąłem im owoce oraz wodę do picia, a sam spożyłem niezłą wieczernę, daleko było jeszcze do zachodu słońca.

Zadowolony z dzisiejszego dnia, wesoło patrzyłem na mój „dół” w koju. Przysięgłem ostatnim dni gdzieś za mną zniknąć; coś we mnie się wyprostowało, młocnie nabierałem powietrza do płuc, a otuchy do duszy. Myśl, uwolniona od beznadziejnej troski o pokarm, teraz szersze mogła zafatać kręgi, śmiało wybiegać: sprawa wydostania się z wyspy nabierała znów wagi.

Dzień żarzył się jeszcze jasny, więc wszedłem na szczyt wzgórza. Słońce czysto zachodziło, powietrze było nader przezroczyste. Szukałem wzrokiem, czy nie dostrzegę gdzieś oznak ludzkiego życia, żagli zbawczego statku lub dymu ogniska. Nic. Ogromny beznamiętny ocean spoczywał pusty.

Gdy schodziłem z góry, słońce zanurzyło się w morzu. Ptaki w klatce już spały, ale z przyjemnością stwierdziłem, że zjadły większość jagód.

SPORT

Pięściarze poznańskiej Stali finiszują

STAL (Pz) — OGNIWO (Kraków) 13:7

Wyniki techniczne w kolejności wag od muszej: Stylo (S.) zdobył punkty w o. wskutek braku przeciwnika; Manelski (S.) znokautował w II starciu Bałbierza (O.); Purman (S.) zremisował z Odrązłem (O.); Matelskiego (S.) wypunktował Boczański (O.); Woźniak (S.) uległ na punkty Leji (O.); Dąbrowski (S.) wygrał punktowno z Błaziakiem (O.); Fietz (S.) zdobył punkty wskutek niesłusznej dyskwalifikacji Rapacza (O.) za rzekomo zbyt niskie uniki; Wojtkowiak (S.) jednogłośnie zwyciężył Mariana Kamińskiego (O.); Franek (S.) umiejętnie pokonał Kraja (O.); Włoczek (S.) przegrał nieznacznie z Mieczysławem Kamińskim.

4 razy naj...

NAJładniejsze walki stoczyli w średniej — Wojtkowiak z Kamińskim i w półciężkiej — Franek z Krajem. Gdyby nie dobra kondycja i wielka odporność na ciosy Kamińskiego, Wojtkowiak zakończyłby walkę przed czasem. Krajowi na nie zdał się silny cios: Franek stał przed nim akcją przeciwnika prostymi, a licznymi ciosami na korpus, ostatecznie go do tego stopnia, że w ostatnim starciu ciosy Kraja nie były już groźne.

NAJkrótszy pojedynek stoczyli w wadze koguciej: Manelski (S.) i Bałbierz. W II rundzie silny prawy Manelskiego wstrząsnął przeciwnikiem, który na chwilę opuścił gardę. To go zgubiło — Manelski natychmiast wypuścił prawy sierp na szczękę — k.o.!

NAJlepiej chodził w ringu Boczański (O.). Chwilami szedł zupełnie odkryty, broniąc się przed ciosami przeciwnika świetnymi odskokami, zwodami i unikami.

NAJwięcej narażeń budził może zdyskwalifikowanie zawodnika Ognia — Rapacza (przez sędziego ringowego Tkacza) za zupełnie regulaminowo poprawne uniki. Napomnienie pierwsze za bicie głowy było słuszne, ale pozostałe — problematyczne. (M. F.)

Białas najlepszym w Meissen

W Meissen rozegrano między państwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — NRD, które zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji Polski 6:1. W czasie meczu Polacy ustanowili 13 rekordów Polski. Najwyższy poziom z naszych reprezentantów wykazał Białas w wadze półciężkiej, który pobili 3 rekordy Polski: w rwaniu 115 kg, w podrzucie 145 kg oraz w trójboju 365 kg. Białas uzyskał normę na klasę mistrzowską.



Zwrotatnika sportowca

W Warszawie rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym drużyn męskich. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Stal (Radom) — Spójnia (W-wa) 4:6, Ogniwo (Wr.) — Ogniwo (Kr.) 7:3, Włóknarz (Łódź) — Spójnia (Łódź) 4:6, Włóknarz (Częstochowa) — Stal (Siemianowice) 4:6.

Tytuły mistrzów Polski w jeździe figurowej na lodzie uzyskali: w konkurencji męczyzn Osadnik (Bud.) 146,7 pkt. W konkurencji kobiet 14-letnia Basia Jankowska — 153,7 pkt. W jeździe parami Bursche-Linderowa z Osadnikiem (Bud.) 54,2 pkt.

Bieg narciarzy za motocyklem

Motorowcy „Unii” przy „Stomilu” urządzili na torze wolskim wyścig narciarski z prowadzeniem motorów. Około 3 tysięcy widzów oglądało pierwszą tego rodzaju imprezę w Poznaniu. Odwiz nie zezwoliła na osiągnięcie lepszych wyników.

A oto zwycięzcy: w kat. do 250 cm — Stroiński z narciarzem Zielinskim (czas 7:31,02); w kat. do 350 cm — Szczublewski z Zawadzkiem (8:13,00); w kat. z wózkami — bracia Hamelka z Ryszardem Bronikowskim (9:55).

Teatr

OPERA — godz. 19

„Halka”

POLSKI — godz. 19

„Domek z kart”

NOWY — godz. 19

„Półna miłość”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Osobliwe zdarzenie”

AKTORA I LALKI — g. 13 i 16 „Koziołek”

SATYRYKOW — nieczynny

OBJAZD TEATR DLA DZIECI „GNOM” — sala „Domu Żołnierza”, ul. Niezłomnych — godz. 16.30

„Kopciuszka”

PANSTW. TEATR W GNEZNIENIE: Ostrzeszów — „Ich czworo”

Kina

APOLLO — g. 15.45, 18 i 20.15 „Rzym go dzina 11” (włoski)

Z turnieju szermierzy o Puchar Miast

Występ szermierzy Poznania wypadł dość dobrze, mimo że gospodarze niespodziewanie (zresztą nie bez winy sędziego Fiszera), ulegli Szczecinowi 7:9. W identycznym wyniku uległ Poznań reprezentacji Łodzi, która pokonała Szczecin — 12:4 i Gdańsk — 10:6 i zajęła pewnie pierwsze miejsce w turnieju.

Niespodziewanie silnym okazał się Szczecin, który obok zwycięstwa nad Poznaniem, pokonał drużynę Gdańska — 11:5, zajmując drugie miejsce. Poznań odniósł jedyne zwycięstwo nad Gdańskiem — 11:5, przegrywając nieznacznie dwa pozostałe.

Pod koszem

Rewanżowe spotkanie poznańskiej Stali ze stołecznym AZS rozegrane w poznańskiej hali sportowej zakończyło się wysokim i zasłużonym zwycięstwem miejscowych 73:40.

Mecz stał na niewysokim poziomie. W zespole zwycięzców najlepiej grali Ostasński, Miynarczyk i Kałek; u pokonanych — Nartowski.

Spotkanie gwardzistek zakończyło się zasłużonym zwycięstwem 78:40 warszawskiego Kolejarza. W Gwardii najlepiej zagraly Zak i Chmielewska, spośród zwycięzczyń — Jaźnicka i Wiktorska.

CO GDZIE KIEDY

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Przygoda na Mariensztacie” (polski)

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Syn pułku” (radziecki)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Rymski-Korsakow”

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Kwiaty Ukraina”

PIAST — g. 19 „Gęsi Baby Jagi”

FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerwonej — g. 10-22 „Colorado”

Odczyty

WOJ. KLUB TPPR, ul. Ratajczaka nr 37 — godz. 18 „Wieczór poradniczy dla kier. świetlic m. Poznania”

Dom Drukarza — „Ryby Syberii” — red. M. Jaśkowski;

sala Sniadeckich — (gmach AM, ul. Fredry nr 10) — g. 19.30

„Chirurgia mózgu” — dr Hieronim Powiertowski.

TOW. WIEDZY POWSZECHNEJ, ulica Fredry nr 9 — g. 19

„Pawłow i jego nauka” — dr Rogowski

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18, 21, 23.50.

Muzyka: 5.20 6.50 — poranna, 12.25 — na swojąską nutę, 13 — koncert operowy, 13.40 — Schubert „Pastuszek na skale”, 16 — wojskie melodie, 16.20 — na fali melodii, 17.35

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 i 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — „Bal lada Dolkowska”, 15.30 — dla dzieci, 17.05 — korespondencja z zagranicą, 17.20 (P) — kronika kulturalna, 17.50 (P) — dla kobiet, 18.30 — pog. pt. „Naświetlanie drożdzy”, 19.10 — reportaż literacki, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — „Ludzie z doliny Padu”.



papugi w niej siedziały. Naprawiłem dziurę w szczelach, klatkę dla bezpieczeństwa przysunąłem bliżej do wejścia jaskini, nadto obłożyłem ją kamieniami. Do rana nie zakłóciło spokoju.

Rano — zgrzyt: brakowało czterech papug. Wszędzie dookoła leżało pełno piór. Jaki drapieżnik, wielki czy mały, dokonał w nocy włamania, nie mogłem wyczytać z niewyraźnych śladów.

Odwidziny nocnego rabusia i wyrządzone mi straty nie ostudziły mego zapału do hodowli papug. Błąd popełniłem ja, budując zbyt słabą klatkę. Ale do czego miałem deski z rozbitej szalupy?

Ściągnięcie wszystkiego, co pozostało na piasku nad morzem z resztek łodzi, zabrało kilka godzin. Deski były nierównych rozmiarów i przeważnie nadłamane, więc musiałem je nałożyć dobrać i przyciąć, zanim przystąpiłem do właściwej budowy. Do wiązania służyły liany jak również długie, cienkie a giętkie pręty pospolitego w mej okolicy krzaku, najeżonego ostrymi kolcami. Między deskami pozostawiłem szpary na dwa palce szerokie. Około południa klatka była gotowa. Długa i szeroka na osiem stóp, wysoka na cztery stopy, mogła pomieścić chyba sto papug. Ale przede wszystkim była mocna i odporna.

Wpakowałem do niej pozostałych sześć ptaków i podałem do papuziego gaju. Tym razem zestrzeliłem trzy dorosłe sztuki, a dzieł młodych złapałem żywcem. Zmarudziłem wiele czasu i gdy wieczorem wracałem do jaskini, było już ciemno. Pod koniec drogi obawiałem się, by nie przydybał mnie jakiś drapieżnik, ale doszedłem do jaskini cało i bez przygód.

Panowało tego dnia, zwłaszcza w godzinach południowych straszliwe gorąco, do którego ja, człowiek północy, nie byłem przyzwyczajony. Pospiech, z jakim wszystko tego dnia robiłem, znowu poderwał mi zdrowie. W nocy nie mogłem zasnąć, trapiłony dreszczami i okropnym bólem głowy.

Kilka razy papugi wszczynały paniczny wrzask. Wstawałem i pokażując, rzucałem w jaskini w ich stronę kamienie. Wyjść dalej w ciemność nie odważyłem się; kołce stał o kilka kroków od pieczary. Rano przeleżałem się, że w nocy kazały dookoła jakiegoś mniejszego zwierzęcia, ale klatki nie zdołały naruszyć. Byłem dumny z mego roboty.

Niestety byłem również chory i osłabiony. Cały dzień musiałem przeleżeć w moim schronisku, zdobywszy nowe bolesne doświadczenie: w skwarnej klimacie, szczególnie gdy świeciło słońce, nie wolno było biegać, ani w ogóle wyteńczyć się, a tym mniej ciężko pracować. Wszystko czyniło powolutemku.

Na trzeci dzień czując się lepiej, pocziapałem — miarowym, spokojnym krokiem! — do papuziego gaju. Było parno. Kropił drobny deszcz, więc ptaki siedziały pod liśćmi osłoniętymi a łatwie do podejścia. Wynik: dwa zabite i dwanaście żywych. Od tam codziennie odbywałem tu regularne wędrowki i zawsze coś przynosiłem. Ale wkrótce papugi zmądrzały. Stare uświadościły sobie niebezpieczeństwo i trzymały się z daleka. Młode podrosły szybciej, niż się spodziewałem, i te, które jeszcze nie padły ofiarą moją czy innych łowców, miały się na odlocie. Na piąty czy szósty dzień upolowałem tylko dwie sztuki. Nie warto było przychodzić.

Z narciarskich mistrzostw świata

Piettikainen zwycięża w skokach Kuzin w biegu na 30 km

W Falun odbyły się w niedzielę pierwsze konkursy narciarskie mistrzostw świata — bieg na 30 km i otwarty konkurs skoków. Fin — PIETTIKAINEN był bezkonkurencyjny w skokach i pokonał zdecydowanie Norwegów. Piettikainen miał najdłuższe skoki: 76,5 i 78 m oraz notę za styl 232 pkt. Z zawodników radzieckich najlepszym był Kamiński, który skoczył 70,5 m.

Podczas biegu na 30 km temperatura wynosiła — 23 st. C. 10 biegaczy wycofało się przed startem.

Walka o pierwszeństwo rozegrała się między Finami — Hakulinenem, Tili, Lautalą; Szwedem — Jernbergiem i za wodnikiem radzieckim — Kuzinem. Po pierwszych 10 km prowadził Jernberg — 35,10 min., przed Kuzinem i Lautalą. Na 20 km na czoło wyszedł Lautala — 1:12,58 przed Jernbergiem i Kuzinem. Na ostatnich 10 km Kuzin wspinał się finiszem minął konkurentów, kończąc zwycięsko bieg o 26 sek. przed mistrzem olimpijskim na 50 km — Hakulinenem.

Ostateczna kolejność: 1) Kuzin (ZSRR) — 1:50,25, Hakulinen (Finlandia) — 1:50,51, 3) Lautala (Finlandia) — 1:50,52.

Z Wielkopolski

BRĄK POCZEKALNI AUTOBUSOWEJ w Osiecznej (powiat Leszno). Mieszkańcy Osiecznej, dojeżdżający codziennie do pracy autobusem, odchodzącym do Leszna o godz. 5.55, marzą, o-czekując na samochód. Wydaje nam się, że należałoby pomyśleć o poczekalni dla podróżnych. (Z. S.)

KURSUJĄCY NA LINII GNIEZNO — JAROCIN — KROTOSZYN ranny pociąg osobowy nr 7626, odchodzący z Koźmina o godz. 6.41 do Krotoszy, ma ciągle opóźnienia i jest słabo, albo wcale nie ogrzewany. DOKP Poznań powinna bardziej troszczyć się o podróżnych — zwłaszcza w porze zimowych mrozów. (f. k.)

MILĄ NIESPODZIANKĄ dla kuracjuszy Sanatorium PKP w Chodzieży był przyjazd artystycznego zespołu amatorskiego ich kolegów z Gniezna. (E. S.)

W 125,3% WYKONAŁY PLAN styczniowy wypalania cegły Wolsztyńskie Zakłady Terenowe go Przemysłu Materiałów Budowlanych z siedzibą w Rostawie. Pierwsze miejsce w produkcji cegły w miesiącu styczniu br. zajęła załoga cegielni w Wiosce (powiat Wolsztyn), przekraczając plan o 33,3 proc., drugie — cegielnia w Perzynie, powiat Wolsztyn, przekraczając plan o 24,6 proc. (J. W.)

LISY SREBRNE, norki i króliki rasowe coraz lepiej czują się w Tomnicach, pow. Krotoszyński, gdzie istnieje duża, nowoczesna urzędowa ferma zwierząt futerkowych. W klasyfikacji, skóry z tej fermy uzyskały ostatnio I miejsce w skali ogólnokrajowej. (fk)

W KIOSKACH W KROTOSZYNIE o godz. 8 rano nie ma jeszcze w sprzedaży gazet. Nadchodzą one jednak do Krotoszy o godz. 6.30 rano. Dlaczego więc „Ruch” śpi tak długo? Ludzie, idący do pracy, chcą rano przeczytać gazetę.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi koszykowej ostrowscy Kolejarze odnieśli trzecie kolejne zwycięstwo, tym razem nad drużyną Kolejarza z Torunia 48:43 (31:22).

Gra stała na dość dobrym poziomie. Była przeprowadzona w szybkim tempie.

Bardzo dobrą formę wykazywał ostrowski Fraszczak, który — jako obrońca — zdołał być największą ilością punktów — 16, dalej Grzęda — 14, Nowacki — 11, Kolaśniewski — 4 i Biczysko — 3. Sędziowali dobrze Michaś z Ostrowa i Elbanowski z Warszawy.

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A żeńska drużyna ostrowskiego Kolejarza niespodziewanie pokonała AZS-WSWF Poznań 15:14 (11:4). Najwięcej punktów dla ostrowianek zdobyła Bojanowska H. 10.

Rezerwy ligowców pokonały swych imienników z Leszna w wysokim stosunku 61:37 (36:12).

Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali Balcerzak 25 i Przybyłek 13, dla gości Bewakowski 19 i Boro- wy 14.

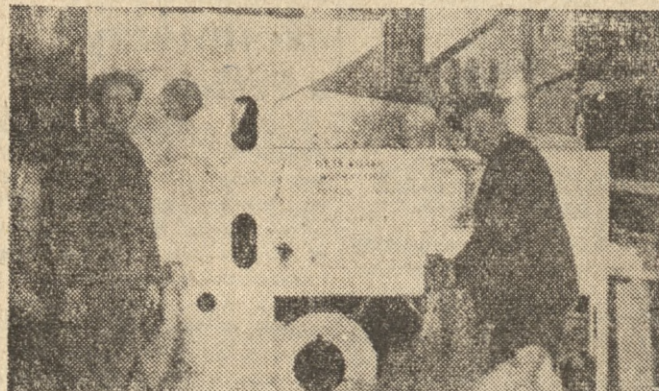
Odpowiadamy Czytelnikom

Stała Czytelniczka, Gniezno. — Państwowy Szpital w Dziekanowie posiada centralne ogrzewanie starego typu, wymagające gruntownej przebudowy. Pochłania ono b. wiele koksu, a ciepło rozprowadza słabo. Dyrekcja szpitala dokłada wszelkich starań, aby w jak najbliższym czasie centralne ogrzewanie przystosować do dzisiejszych wymogów. (48-P)

Instytucje wyjaśniają

Kierownictwo Budowlanego Przedsiębiorstwa w Koninie postanowiło zwrócić baczną uwagę na referat BHP, aby w przyszłości nie dopuścić do wydania robotnikom brudnych butów.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań K_5-10185



PGR Brody należące do Zespołu Michorzewo, pow. Nowy Tomysł posiada jedną z najlepszych hodowli owiec, gatunku Merinos-prikos.

Po zastosowaniu nowych metod hodowli, dzięki troskliwej opiece podniesiono znacznie zdrowotność zwierząt i wydajność wełny z 3,5 kg do 6,2 kg u niektórych sztuk. Racjonalne żywienie dało również dobre wyniki, wzrosła waga owiec — co również wpływa na polepszenie wełny. Dlatego plan odstawy wełny za ub. rok wykonano w 110%. Aby jednak uzyskać jeszcze większą ilość wełny postanowiono przeznaczyć rocznie 400 owiec do dalszej reprodukcji.

Ferma owcza w PGR Brody swój rozwój zawdzięcza przede wszystkim ofiarnej pracy wzorowego hodowcy-brygadzysty Franciszka Szulczyka. Również kierownik gospodarstwa Krzesiński, przejawia wiele zainteresowania hodowlą owiec. Na zdjęciu widzimy go przy kontroli paszy przeznaczonej dla owiec.

W paczkowskiej szkole wczoraj i dziś

Wśród wiejskich chat nie trudno odnaleźć budynek szkolny, jest przeważnie murowany czerwona cegła. Nasza wizyta w szkole w Paczkowie koło Poznania zbiegła się z zakończeniem zajęć szkolnych. Kierownika szkoły Zygmunta Szymańskiego zastajemy pochylonego nad biurkiem przy sprawdzaniu frekwencji.

Budowali dla siebie

Długa jest historia paczkowskiej szkoły. Dawniej była tu tylko dwuklasowa wiejska szkółka, do której uczęszczała zaledwie część dzieci Paczkowa. Majątek szkoły składał się z kilku ławek,

dwóch starych map i wytartej siwej tablicy. Ciężka musiała być praca nauczyciela w takich warunkach. Brak światła, wody i opał był częstą przyczyną przerwania nauki, szczególnie w okresie zimowym.

Bardzo się cieszyliśmy, gdy w roku 1946 zapadła decyzja przebudowy naszej szkoły — mówi ob. Szymański. Koszt przeszło miliona złotych gmina przeprowadziła całkowity remont szkoły. Mieszkańcy gromady sami zgłaszali się do pomocy przy budowie. Wiedzie li, że pomagają swoim dzieciom.

Jan Wiczorek i inni

Już w roku 1947 nowa szkoła rozpoczęła uczyć młode pokolenie paczkowskiej wsi. Poza normalnymi lekcjami zorganizowano kursy dla alfabetów. Tu właśnie najstarszy obywatel Paczkowa Jan Wiczorek zdobył umiejętność pisania i czytania. W szkole zorganizowano poza tym kursy samokształcenia. Z przedwojennej dwuklasowej wyrosła w Paczkowie szkoła siedmioklasowa, zatrudniająca dwóch wykwalifikowanych nauczycieli. Do szkoły w Paczkowie uczęszcza już dziś dzieci niemal wszystkich pobliskich wsi.

Wechodzimy do jednej z sal wykładowych. Deski, by się nie kurzyły, pociągnięto naftą. Zapach ten przypomina dawne lata szkolne... Na ścianach zwisały uwagi zredagowane przez dzieci barwne gazetki ścienne. W gablotach mieszczą się ich prace ręczne. Widzimy lalki w wyszywanych strojach regionalnych. Na boku, na zgrabnych małych stolikach poukładane pomoce naukowe. Czego tu nie ma! Paczkowska szkoła posiada już 30 różnych map, duży globus. Są tam również przyrządy do lekcji fizyki i chemii, nieruchome wypchane ptaki. W dobrze wyposażonej bibliotece znaleźć można najrozmaitsze książki oraz czasopisma dla dzieci.

Agitator nowego życia

Rola nauczyciela wiejskiego dawno wykroczyła poza granice szkoły. Wiejski nauczyciel — to pierwszy agitator oświaty i kultury wśród ludu. Pomaga i służy radą gromadzie, tkwi głęboko w jej codziennym życiu, przoduje, tak jak Zygmunt Szymański. On pierwszy wysunął myśl założenia spółdzielni produkcyjnej. Rozmawiał na ten temat z dziećmi, które z kolei dzieliły się zdobytymi wiadomościami ze swymi rodzicami. W chwilach wolnych od zajęć sam chodził od chaty do chaty i długo wyjaśniał, jakie korzyści wypływają z wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Dziś we wsi istnieje już spółdzielnia produkcyjna.

Na wiosnę w ogródku

Państwo ludowe, troszcząc się o rozwój szkolnictwa wiejskiego,

Przed wiosenną kampanią siewną

Remonty zimowe w POM-ach w województwie zielonogórskim są już poważnie zaawansowane.

Krosno nad Odrą, Stare Zabno i Świebodzin — do końca stycznia br. wyremontowały ponad 90 proc. ciągników i maszyn.

Żałoga POM Krosno we współpracy z Witnicą (powiat Gorzów) zobowiązała się zakończyć remonty na przyszłe miesiące przed terminem. 85 proc. załogi podjęło apel W. Saja: „Ja nie wypuszczę braku”.

Do końca stycznia br. 32 traktory i 127 innych maszyn rolniczych, w tym plugów, sadzarek, stawników, snopowiązałek, opatrzone listami gwarancyjnymi, opuściły warsztaty POM — Krosno, Brygady: Rudzka, Krokosia, Pankiewicza i Ptaszkińskiego wykonują po 200 proc. normy dziennej.

Natomiast POM-y: — Zagań, Skwierzyńska, Stary Kisielin i Głogów winny zabrać się z wawo do roboty; wyremontowały dotychczas zaledwie od 35 do 60 proc. maszyn. (Zet)

go, nie pomija również spraw bytowych wiejskiego nauczyciela. W latach sanacyjnych mała izdebka służyła często wiejskiemu nauczycielowi za miejsce poczynku i pracy przygotowawczej. Pokoje, jakie zajmuje dziś z liczną rodziną ob. Szymański, są schludnie urządzone. Jego gospodarstwo, składające się z morgi ziemi, wzbogaciło się ostatnio o kilka prosiąt, kur i krowę. Kiedy przyjedzie do Paczkowa na wiosnę, zobaczcie ob. Szymańskiego w ogrodzie. Możecie go spotkać w ogradzie, kinie lub w Operze.

Zmieniły się czasy. Paczkowo, jego szkoła i nauczyciel świadczy o tym niezbitcie.

Zdzisław Okuniewski

Na dworcu i poczcie

Brzydko wygląda poczekalnia na dworcu w Izbycu Kujawskiej (pow. Koło). Przepalony i nieszczelny piec nie daje w ogóle ciepła, a dziurawe drzwi dobijają temperaturę poczekalni do reszty. Oczywiście nie dość.

Zbiegnięty pasażerom nie pozostaje nic innego, tylko odczytywać z przestawionej afisze z nieaktualnymi tematami i hasłami.

Jak świadczy taka poczekalnia o kolejarzach w Izbycu?

Zle! Urząd pocztowy w tej samej miejscowości też nie jest bez „grzechu”. Tablica przed wejściem do poczytu mająca informować o godzinach urzędowania jest tak zniszczona, że nie da się na niej odczytać.

Jak świadczy taka tablica o poczturach w Izbycu?

Zle! A wolelibyśmy, żeby było odwrotnie. (n)

Dojrzejawą banany w poznańskiej Palmiarni



„Plantacja” wczesnych bananów założona w poznańskiej Palmiarni w ub. r. w kaku na 5 m² rozwija się doskonale. Pracownicy z dumą i niecierpliwością czekają na zakwitnienie młodych drzew. Obecnie dojrzejawą już owoc drzew starszych.

Poza tym niewiele obecnie dzieje się w Palmiarni. W miesiącach zimowych kwieciami okrywa się tylko: kaktus liściasty (Epiphyllum) o drobnych kielichach, podobnych do dzwonków, koloru amarantowo-cyklamenowego oraz zimowe odmiany storczyków.

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Starajmy się zachować wilgoć w glebie

Długo nie zaglądał inżynier Masłowski do zagrody Grabaków. Minął tydzień, drugi, trzeci... Aż pewnego popołudnia zjawił się nagle i jak zawsze wywiązała się żywiona rozmowa, najpierw o sprawach osobistych, potem gospodarskich.

— Pamiętam, inżynierze, ostatnim razem przyrzekł mi, że pogadamy o zaprawianiu ziarna. To może teraz właśnie...

— Możemy. Albo wiecej? O zaprawianiu utniemy sobie rozmowę innym razem, a dzisiaj porozmawiamy o tym, jak zachować najwięcej wilgoci w glebie. Zmagazynowanie odpowiedniej ilości wody na wiosnę pozwala na osiągnięcie wysokich urodzajów. Lecz po to, by w glebie było dość wilgoci, musimy stosować właściwą uprawę.

— Cóż, inżynierze, kiedy w tym roku na polach śniegu niewiele.

— Nie jest najgorzej. Musielibyśmy tylko dołożyć starań, żeby zatrzymać śnieg na polach. Widziałem, że ustawiliście plotki. Dobrze też jest rozłożyć chrust, snopki siewki czy słomy żeby zapobiec zwiwaniu śniegu przez wiatr. Wszystko to układamy w rzędach, w pewnych odstępach, przy czym wały i zapory ze śniegu robimy przede wszystkim na polach przeznaczonych na wiosenne zasiewy.

— A co później robić?

— Wszystko, żeby woda wsiąkała w glebę, nie pozwolić jej spływać ani wyparować. Przez wykonanie orki zimowych zapewniliśmy sobie, że deszcze i topniejące śniegi łatwiej wsiąkną w glebę. Teraz chodzi o to, żeby nie stracić tej wilgoci, która z nastaniem wiosny pod wpływem ciepła zaczyna parować. W miejscu wody, która wyparowała — podsiąka z głębszych warstw gleby jakby nowa porcja wody, aby po pewnym czasie również wyparowała.

— Ale jak temu zaradzić?

— O tym zaraz. Woda podsiąka z głębi ziemi kanalikami włoskowatymi, śledzącymi w roli nieruszanej wiosną aż do powierzchni gleby. Otóż im więcej gleba jest zleżała, spista — tym więcej w niej kanalików i wilgoć traci się szybciej, a co gorsza, nie wysycha tu tylko warstwa wierzchnia, lecz cała warstwa uprawna gleby. Jeżeli w dodatku wiosną nie mamy opadów, to takie przesuszenie roli staje się bardzo niebezpieczne dla zasiewów. Zapobiegamy temu przez użycie odpowiednich narzędzi.

— Mówicie inżynierze o wło-

ce? — Od niej zaczynamy. Włókując orki jesienne na wiosnę, poruszamy wierzchnią warstwę gleby, niszcząc kanalki włoskowate. Umożliwiamy więc podsiąkanie wody, a zatem i jej wyparowywanie. Rzecz jasna, włókować trzeba możliwie najwcześniej, jak tylko koń nie ignie i rola się nie maże. Włókowanie zaczynamy od pól lepiej wyschłych, o lepszych ziemiach albo wystawionych na działanie słońca (na stokach).

— Wszystko to bardzo ważne, co słyszę, od was, inżynierze. Będzie trzeba dokładnie stosować się do tych wskazówek, żebyśmy osiągnęli zbiory przynajmniej o kwintal wyższe z hektara niż w 1952 roku, nie mówię o 1953, bo tamtego roku plony były słabe. Ten

kwintal — to zobowiązanie naszej gromady do uczczenia II Zjazdu. A chciałoby się więcej, niż o kwintal...

— Jak będziecie stosowali wszystkie zabiegi agrotechniczne — na pewno zobowiązanie zrealizujecie z nadwyżką. Chęć Wam na koniec przypomnieć, że wiele wilgoci można uchronić od wyparowania z roli nawet wtedy, kiedy rosną na niej już zasiewy owsa, jęczmienia, czy pszenicy jarej. Bronujemy te zasiewy lekkimi bronami przed wzejściem roślin, musimy jednak uważać, aby korzonki wschodzących zasiewów nie były zbyt rozwinięte, bo w takim razie pouszkadzalibyśmy rośliny. Pamiętajcie także, że z chwilą, gdy rośliny będą mieć 3-4 listki — powtarzamy bronowanie. Wreszcie, jeśli chodzi o zasiewy buraków, marchwi i warzyw — dla zatrzymania wilgoci w glebie, motyczujemy międzyrzędzia możliwie wcześnie, powtarzając później tę czynność co kilka tygodni.

Skłamek WIELKOPOLSKI

Księżycowa decyzja

Soltyś Czesław Młodzień- niec z gromady Rostoka w gminie Sławoszewek potrzebuje pilnie drzewa do naprawy budynków gospodarskich. Normalną rzecz koleją złożył odpowiedni wniosek do Wydziału Handlu PRN i otrzymał przydział żądanego budulca.

O czymże więc tu pisać? Ba, przydział to jeszcze nie drzewo. Przydzielono mu bowiem drzewo, które leży w odległości 100 km od je-



go wsi, pomimo że można było przydzielić pobliskie.

Ciekawe co by powiedział urzędnik PRN, który powziął tę wiekopomną decyzję, gdyby na przykład przyznał mu wczasy ale... na księżycu?

Metafizyczne wytłoki

Cukrownia w Zdunach załaduje chłopom wytłoki paszowe, które przeczą wszelkim prawom fizycznym, nawet tak żelaznym, jak to, że w „przyrodzie nie ginie”. Bo właśnie w tym wypadku — coś ginie i to w sposób niepojęty. Stoisz przy załadunku, patrzysz na wagę — 500 kg. Odbierasz na stacji przeznaczenia, ważysz po wyładunku — 250 kg (stwierdzono to nieraz komisyjnie).

Czary, czy co u licha?

Nie. Woda. Cukrownia załaduje wytłoki mokre z wodą, która w drodze wycieka. Oto cała tajemnica. Gorzej, że — mimo obietnic — cukrownia nie wyrównuje chłopom strat.

Trzeba czym prędzej zaprzestać tych praktyk, gdyż w przeciwnym razie pognią wszystkie podkłady kolejowe wokół Zdun...

Dodajcie!

Wisi od kilku lat, jako widomy znak, że inspektor z centrali przyjeżdża tu rzadko, a nawet kiedy przyjedzie, to bywa bardzo nie- uważny. Bo kompromitującą tablicę łatwo dostrzec. Wisi na froncie, nad samym wejściem do:

„Poznańskich Zakładów Surówco Ziemskich w Koninie, ulica „Hopina”.

Dodajcie Czym prędzej Co potrzeba, bo wstyd!

(la)